

Trwa batalia o czyste powietrze

Napisano dnia: 2019-12-18 08:53:18



NOWA RUDA. Podstawowym źródłem niskiej emisji i zanieczyszczenia powietrza w obrębie tego miasta pozostają wyziewy kominowe. W większości domowych pieców spala się węgiel i gorsze surowce, co w usytuowanej w dolinie Nowej Rudzie przekłada się na tworzenie się ogromnych i uciążliwych zawiesin szkodliwych dla zdrowia. Przy braku wiatrów problem poważnie narasta i to m.in. dopinguje samorząd lokalny do poszukiwania i wdrażania skutecznych rozwiązań.



Jednym z programów aktualnie realizowanych jest wsparcie mieszkańców w wymianie źródeł ciepła na ekologiczne. W rachubę wchodzi głównie piece gazowe.

*- Mieszkańcy mogą otrzymać 50 proc. dofinansowania do realizowanych przez siebie małych inwestycji związanych z wymianą kotłów i instalacji - mówi burmistrz **Tomasz Kiliński**. - Do tej pory to jest jakieś około 600 ognisk domowych, które skorzystały z takiej możliwości. Natomiast jesteśmy przed wdrożeniem środków Unii Europejskiej, które pozyskaliśmy w dwóch konkursach.*

Jedna kwota, wynosząca około 1,5 mln zł jest przeznaczona na wymianę źródeł ciepła w lokalach komunalnych - w rachubę wchodzi blisko 80 kolejnych mieszkań. Drugi program w systemie grantowym (konkursowym), który zostanie skierowany do właścicieli domów jednorodzinnych oraz mieszkań wspólnotowych przynosi blisko 3 mln zł na ten cel. W tym przypadku dofinansowanie może wynieść do 70 proc. Tym samym kolejnych 150 tradycyjnych pieców zostanie zastąpionych ekologicznymi.



W całej Nowej Rudzie, aby ona mogła głębiej odetchnąć od zawiesin, konieczne jest zrezygnowanie z kilku tysięcy pieców węglowych - od Drogosławia po Słupiec. To oznacza, że proces inwestycyjny potrwa wiele lat, jednak jest nieunikniony.

Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w przeszłości - Nowa Ruda nie miała rozwiniętej sieci gazowej, która umożliwiałaby sukcesywne eliminowanie węgla jako podstawowego źródła ciepła. Do jej budowy przystąpiono w ostatnim dziesięcioleciu i tam, gdzie jest obecna mieszkańcy z niej korzystają.

- Ta sieć rozwija się w dalszym ciągu, dzięki czemu coraz to nowsze obszary miasta czerpią z gazu. Osobiście mnie cieszy to, że wzrasta zainteresowanie wśród mieszkańców - tu wielkie dla nich wyrazy szacunku - możliwością zastąpienia pieców trujących środowisko urządzeniami ekologicznymi. To jest gwarancją, że proces oczyszczania powietrza w Nowej Rudzie będzie postępował. A na bardziej widoczne efekty musimy cierpliwie poczekać - podkreśla burmistrz T. Kiliński.



Powszechną przeszkodą, hamującą inicjatywę społeczną jest brak programów państwowych, które zmotywowałyby obywateli do szybszego działania proekologicznego, jeśli chodzi o ograniczenie emisji spalin. Polska, która ma ogromny problem z jakością powietrza i w tym zakresie jest zaliczana

do ogona Europy, nie dysponuje na dziś atrakcyjną ofertą adresowaną także dla noworudzian. Gdyby taka istniała, miasto nad Włodzią szybciej wyszłoby z grona najbardziej zanieczyszczonych spalinami w Europie.

(bwb)